

Ostre jak igła



Dynavecator poszerzył swoją skromną, ale przemyślaną ofertę o kolejny model wkładki. Sprawdzamy, jak radzi sobie w praktyce

Dotychczas nie zdarzyło się, aby jakaś wkładka Dynavecator nie przypadła nam do gustu. Japońska firma raczej rzadko wprowadza nowości, więc każda zmiana w katalogu jest godna odnotowania. Zgodnie z tradycją DV-20X2 jest dostępna w dwóch wersjach – z niskim i wysokim poziomem wyjściowym. Jeśli zdecydujemy się na tę pierwszą, to będziemy potrzebować tranzystorowego przedwzmacniacza gramofonowego lub tzw. step-upa wzmacniającego sygnał. Wersji wysokopoziomowej można używać z phonostage'em lampowym oraz z przedwzmacniaczami dedykowanymi do wkładek MM. To, wraz ze standardowym, sugerowanym naciskiem igły wynoszącym 2 gramy, sprawia, że DV-20X2 powinna dobrze współpracować z większością współczesnych gramofonów i ramion, jak również z wieloma starszymi deckami – byle tylko nie musiały grać w ramieniu o bardzo małej masie.

Tłumienie strumienia magnetycznego

Jak wskazuje nazwa, 20X2 jest nowym wcieleniem wkładki 20X, której korzenie sięgają lat 80. XX w. Odróżnia się od swojej poprzedniczki nową obudową, wziętą de facto z modelu XX2 MkII. Jest ona wykonana z maszynowo obrabianego aluminium, które stanowi pewną, sztywną podstawę do montażu układu drgającego. Boki zapewniają ochronę dla delikatnego wnętrza wkładki, ułatwiając jednocześnie jej prawidłowe ustawienie. Jak się okazało, jest to najłatwiejsza w ustawieniu wkładka Dynavecatora, z jaką kiedykolwiek mieliśmy do czynienia. W modelu tym wykorzystano charakterystyczną dla tej firmy technologię tłumienia strumienia magnetycznego. Według założyciela Dynavecator, dr. Tominiario, rozwiązanie to pozwala zminimalizować fluktuacje magnetyczne. Co prawda we wkładkach typu MC są one minimalne, ale i tak mają negatywny wpływ na dźwięk. Patrząc na 20X2 od

przodu, u dołu dostrzeżemy cewkę, którą zaprojektowano tak, by wspomagała tłumienie strumienia magnetycznego. W 20X2 zastosowano taką samą igłę ze szlifem micro-ridge, jaką znajdziemy w innej wkładce tego japońskiego producenta – 17D3. Umieszczono ją na 6mm aluminiowym wsporniku. Sygnał jest generowany za pomocą magnesów neodymowych. Wersja wysokopoziomowa (oznaczona literką H) zapewnia 2,8mV, a niskopoziomowa (L) 0,3mV.

Solidny zawodnik

Nowa obudowa nadaje 20X2 bardziej rasowy wygląd w porównaniu z poprzedniczką. Jednakże wartość wkładki sprządza się w zasadzie do stosunku jakości do ceny. W przeciwieństwie do innych elementów toru audio nie ma tu raczej cech, opcji czy funkcji, które można by oceniać czy porównywać z innymi, choć gdyby w takich kategoriach rozpatrywać łatwość montażu i ustawienia, to 20X2 powinna zebrać same pochwały. Do bezpośrednich konkurentów Dynavecatora zaliczylibyśmy Goldringa Legacy, Ortofona Rondo Blue i Grado Reference Master. Liderem tej stawki powinien być Goldring, ale w niektórych aspektach, takich jak otwartość czy potęga brzmienia, przetwornik Dynavecatora okazał się lepszy.

Odsłuch

Testowaną wkładkę zamontowaliśmy w ramieniu Funka FX-R, które z kolei znalazło się na pokładzie naszego Townshenda Rock 7, a następnie



DETALE

PRODUKT
Dynavecator DV-20X2L

RODZAJ
Wkładka MC

CENA

2.650 zł

WAGA

9,2g

NAJWAŻNIEJSZE

CECHY

• Poziom wyjściowy: 0,3mV

• Podatność: 12x10-6 cm/dyn

• Igła: micro ridge nude diamond

• Rekomendowana siła nacisku: 1,8-2g

• Rekomendowane obciążenie: >1000Ω

DYSTRYBUCJA

RCM

www.rcm.com.pl

wzięliśmy się za odsłuchy, które trwały znacznie dłużej, niż wymagało tego przygotowanie recenzji – po prostu nie potrafiliśmy się oderwać od muzyki. Nieco czasu musieliśmy poświęcić na znalezienie optymalnego ustawienia (np. najlepszy efekt osiągnęliśmy, ustawiając maksymalną rekomendowaną siłę nacisku), ale gdy już nam się to udało, otrzymaliśmy niezwykle muzykalny i jednocześnie detaliczny dźwięk. Wkładka 20X2 nie dorównuje szybkością Karatowi 17D3, a jej bas jest delikatnie poluzowany, ale za to średnica i wysokie tony są wręcz wybitne. Zestawiona z odpowiedniej klasy przedwzmacniaczem gramofonowym osiąga poziom otwartości dźwięku, który po prostu oczarowuje. Oczywiście do kompletu potrzebne jest także odpowiednio dobre nagranie, ale dzięki Dynavecatorowi właściwie wszystkie płyty bez oznak większej kompresji brzmią dobrze. Wspomniana konfiguracja zapewniła znakomicie oddane wzajemne relacje między instrumentami i głosami. Nie było też problemów z nawet najbardziej skomplikowanymi fragmentami nagrań.

Porównanie

Aby się upewnić, że to nie zastosowane ramie i gramofon miały dominujący wpływ na naszą ocenę, zamontowaliśmy wkładkę w ramieniu SME V, w gramofonie SME 20. Rezultat był równie znakomity, a nawet trochę lepszy, bo uzyskaliśmy nieco bardziej zwarty, sprężysty bas, co sugeruje, że taki, bardziej konwencjonalny gramofon lepiej pasuje do Dynavecatora. Odkryliśmy także, że najlepiej pasującym ustawieniem impedancji wejściowej dla 20X2 było 47kΩ, które zazwyczaj sprawdza się z wkładkami MM.

20X2 to świetna wkładka oferująca precyzyjny, otwarty dźwięk. Warto ją zainstalować w wysokiej klasy ramieniu na bardzo dobrym decku, aczkolwiek całkiem dobrze spise się także z każdym przyzwoitym gramofonem. Wracając do początkowej uwagi – nasze poszukiwania kiepskiej wkładki Dynavecatora trwają nadal! **HFC**

HI-FI CHOICE WERDYKT

<p>JAKOŚĆ DŹWIĘKU ★★★★★</p> <p>JAKOŚĆ / CENA ★★★★★</p> <p>JAKOŚĆ WYKONANIA ★★★★★</p> <p>MOŻLIWOŚCI ★★★★★</p>	<p>PLUSY: Otwarty, szczególnie dźwięk z porządnie zbudowanej i łatwej do ustawienia wkładki MC</p> <p>MINUSY: Mniejsza ostrość igły sprawia, że instalacja wkładki nie należy do szczególnie komfortowych</p> <p>OGÓLNE: Dzięki zmianie obudowy Dynavecator utrzymuje się w czołówce najciekawszych wkładek średniobudżetowych typu MC</p>
--	---

OCENA OGÓLNA

★★★★★